

Spóźniony podział Morza Kaspijskiego

Mariusz Marszewski

12 sierpnia przywódcy wszystkich 5 państw brzegowych (Rosji, Iranu, Kazachstanu, Azerbejdżanu i Turkmenistanu) przyjęli na szczycie kaspijskim w kazaskim Aktau ramową konwencję o statusie prawnym akwenu, kończąc trwające ponad 20 lat negocjacje. W praktyce uznano, że w świetle prawa międzynarodowego Morze Kaspijskie nie jest ani morzem, ani jeziorem. Większość wód pozostanie we wspólnym użytkowaniu (poza wodami wewnętrznymi, 15-milową strefą wód terytorialnych i dodatkowo 10-milową strefą rybołówstwa), natomiast dno i zasoby zostaną podzielone pomiędzy poszczególne kraje sektorowo (jak w przypadku jeziora). Przyjęto zasadę, że zasadniczym czynnikiem kształtującym wielkość stref interesów ekonomicznych danego państwa jest jego linia brzegowa (Iran, posiadający najkrótszą linię, wcześniej się temu sprzeciwiał, domagając się 20% akwenu). Uzgodniono także, że o lokalizacji podwodnych gazociągów i ropociągów decydować będą państwa, do których należą odpowiednie sektory dna, a nie wszystkie państwa brzegowe (pozostałe kraje mogą natomiast takie projekty oprotestowywać na postawie zapisów dotyczących ochrony przyrody).

Komentarz

- W latach 90. i w pierwszej połowie następnej dekady kwestia nieustalonego statusu Morza Kaspijskiego uchodziła za jedną z głównych przeszkód powstrzymujących rozwój regionu oraz realizację projektów energetycznych. W następnym okresie uruchomiono mimo to ropociąg BTC i gazociąg BTE, zaś Azerbejdżan, Kazachstan i Rosja ustaliły granice swoich sektorów niezależnie od kontestujących ogólne porozumienie Iranu i Turkmenistanu. Obecnie konwencja – która wymaga jeszcze ratyfikacji, a następnie zawarcia na jej bazie szczegółowych umów – ma znaczenie przede wszystkim dla państw brzegowych, ostatecznie potwierdzając ich suwerenne prawa do akwenu (dotychczas stan prawny w basenie Morza Kaspijskiego regulowały umowy radziecko-irańskie z lat 1921 i 1940).
- Państwa brzegowe mają wspólnie regulować kwestie związane między innymi z żeglugą, badaniami geologicznymi i ochroną środowiska naturalnego (w akwenu żyją endemiczne gatunki jesiotra). Powołując się na względy ekologiczne, pozostałe kraje akwenu mogą zatem blokować na przykład ewentualną przyszłą budowę gazociągu transkaspjskiego z Turkmenistanu do Azerbejdżanu (obecnie projekt ten jest mało prawdopodobny ze względów ekonomicznych).

- Z punktu widzenia Rosji podpisany dokument jest symbolicznym potwierdzeniem jej dominacji w akwenie i demonstracją wobec USA (konwencja została przyjęta po ogłoszeniu przez USA sankcji wobec Iranu i Rosji). Najważniejszą korzyścią dla Moskwy jest uwzględniony w nim zakaz obecności w akwenie sił zbrojnych państw niebędących stronami konwencji, co ma przede wszystkim wyeliminować ryzyko przebywania w regionie sił amerykańskich. Zapis ten może doprowadzić do unieważnienia wynegocjowanych kilka miesięcy temu porozumień amerykańsko-kazachstańskich w kwestii zaopatrywania przez kaspijskie porty Aktau i Kuryk wojsk USA stacjonujących w Afganistanie.

Mariusz Marszewski, współpraca: Jan Strzelecki